*Był ten książę bardzo pobożny. I to było u niego podziwu godne, że gdy nocną porą kładł się do łóżka i nieco pokrzepił się snem, gdy inni myśleli, że śpi całą noc, on wstawał, czasem o północy, czasem wcześniej, i siedząc ze świecą, pod swą kotarą trzymał psałterz i czytał niektóre psalmy i modlitwy, a czynił to często i chętnie. Pychą gardził, pijaństwa zupełnie unikał. Jadł umiarkowanie, miodu przez wiele lat nie pił, lecz piwo i wino. Było ono tak rozcieńczone, że ledwo miało smak wina. Kąpieli przez dobre cztery lata przed śmiercią nie używał. W każdym Wielkim Poście, jak mówiono, pod innymi szatami nosił włosiennicę, i to potajemnie. Boga bardzo miłował, a święty Kościół czcił i uwielbiał. Nigdy nie potrafił źle o kimś mówić, choćby ktoś nie wiem jak źle żył.*

*Kronika wielkopolska,* XIII wiek

**Praca z tekstem**

**1.** Za co kronikarz chwali księcia?

**2.** Które praktyki władcy uważasz za godne naśladowania przez chrześcijan w naszych czasach? Które wydają ci się dziwaczne albo niepotrzebne? Uzasadnij swój sąd.